

Nielegalne opłaty

● Zamieszanie wokół gdyńskiej strefy płatnego parkowania

Gdynia

Marcin Lange

m.lange@prasa.gda.pl

Kierowcy pozostawiający samochody w strefie płatnego parkowania w Gdyni, w częściach, w których miejsca postojowe nie są jasno wyznaczone znakami poziomymi, nie powinni uiszczać opłat za postój - taka jest wykładnia prawna wydziałów prawnego i nadzo-

ru oraz infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Tak też uważają niezależni prawnicy, z którymi rozmawialiśmy.

Ci ostatni podkreślają, że jeśli kierowca dysponuje dowodem uiszczenia opłaty za postój albo mandatem za niezapłacenie za postój lub przekroczenie czasu postoju, może zwrócić się do miasta o zwrot pieniędzy. Dotyczy to sytuacji, które miały miejsce po 14 lutego 2014 roku, gdy w życie weszło rozporządzenie dotyczące nowych

znaków drogowych umieszczanych na drogach.

Gdyńscy urzędnicy natomiast obstają przy tym, iż oznakowanie SPP jest zgodne z przepisami.

- Nie zgadzam się ze stanowiskiem władz Gdyni i oczekuję legalizacji opłat w SPP względem przepisów wykonawczych - mówi Mirosława Król, radna Rady Miasta Gdyni, która jako pierwsza zwróciła uwagę na złe oznakowanie w strefie płatnego parkowania.

Więcej ● STR. 4